

Rafał Jeżowski (Warszawa)

Historia odbudowy wieży kościoła na Łysej Górze (Świątym Krzyżu)

Streszczenie: W artykule przedstawiono historię wieży kościoła w zespole klasztornym na Łysej Górze (Świątym Krzyżu) od momentu wzniesienia aż do zniszczenia w czasie I wojny światowej, a następnie kilkudziesięcioletnie starania ojców oblatów i konserwatorów zabytków o jej odbudowę. Opisano pierwsze podejście do odtworzenia obiektu w latach siedemdziesiątych XX w., zakończone wykonaniem dokumentacji architektonicznej i konstrukcyjnej przez zespół prof. Piotra Biegańskiego z Politechniki Warszawskiej. Szczegółowo przedstawiono kalendarium inwestycji. Od rozpoczęcia społecznej zbiórki pieniędzy w pierwszej dekadzie XXI w., aż do uroczystego otwarcia wieży sto lat po jej zniszczeniu. Artykuł zawiera opis konstrukcji i zastosowanych technologii budowlanych przy wznoszeniu wieży, liczne unikatowe zdjęcia i nieznanne fakty z historii odbudowy.

Słowa kluczowe: Łysa Góra, Świąty Krzyż, klasztor, wieża kościelna

„Dobrem słowem wiekowe pozdrowiłem wieże –
przywitały mię starce – buki i chojary [...] –
przez niskie, z brył kamieni fundowane dźwierzę,
wchodzę w pomrok świątynny, w górski chram prastary [...]”¹.

Wstęp

Inspiracją do napisania tekstu był artykuł Jakuba Lewickiego pt. *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świątym Krzyżu i konieczność dalszych prac badawczo-konserwatorskich przy zespole klasztornym na Łyscu*². Od jego publikacji minęło już ponad dwadzieścia lat, warto zatem przedstawić, jak doszło do odbudowy wieży i jak wyglądał cały proces.

Wieżę kościoła wzniesiono w ostatnich latach XVIII w. w trakcie odbudowy kościoła i klasztoru Benedyktynów po pożarach, jakie się wydarzyły w latach 1777 i 1779. Jej projekt przypisuje się jezuitcie ks. Józefowi Karśnickiemu

1 J. Gajzler, *W Klasztorze Ś-to krzyżskim*, „Płomienie”, 1922, nr 10–11, s. 80.

2 J. Lewicki, *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świątym Krzyżu i konieczność dalszych prac badawczo-konserwatorskich przy zespole klasztornym na Łyscu*, „Ochrona Zabytków” 2001, t. 54, nr 1 (212), s. 89–103.



1. Zdjęcie klasztoru od strony więzienia niedługo przed wysadzeniem wieży, 1914 r. Źródło: Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach, fot. udostępniona autorowi przez Janusza Cedrę.

(Karsznickiemu)³. Kościół był miejscem kultu i pielgrzymek, a wraz z malowniczo położonym klasztorem o wielowiekowej historii stał się też celem wypraw krajoznawczych. Wejście na wieżę z niewielkim tarasem widokowym było obowiązkowym punktem wycieczek⁴.

Jadwiga Łuszczewska, poetka i pisarka znana pod pseudonimem literackim Deotyma, odwiedziła Święty Krzyż w 1859 r. Wejście na wieżę po noclegu spędzonym w poklasztornej celi opisała następująco:

Przez różne krużganki i komnaty doszliśmy do wstępu na wieżę kościelną; z początku schody są szerokie, kamienne i jasne; przechodzi się koło chóru [...]. Dalej następuje najgorsza część nadpowietrznej podróży, schodki ceglane, w głębokości muru; jak są wąskie, ciemne, wyżłobione, śliskie itd., to już wołę nie opowiadać, bo mogłabym przyszele podróżniczki zniechęcić do wstąpienia na wieżę, a jednak widok z niej wart i jeszcze większych trudów. Za schodkami ceglanymi następuje cały labirynt schodów drewnianych, pozaczepianych między lasem wiązań, niektóre strome są jak drabiny – jednak na koniec wyjrzelśmy przez ów upragniony otwór wyprowadzający na wieżę. Jest on przykryty małym sklepieniem, opartym na czterech filarach, wokół których jest okratowany ganek – sklepienie to unosi jeszcze szereg pięterek coraz mniejszych i wysmuklejszych, w kształcie bań obitych blachą, arkad i słupków, a najwyżej utkwiony złoty krzyż jaśnieje⁵.



2. Tabliczka informacyjna z makiety wieży, 2009 r., fot. R. Jeżowski.

3 Tamże, s. 90.

4 Zob. szerzej: E. Stec, *Klasztor Świętego Krzyża w opowieściach XIX-wiecznych podróżników*, „Świętokrzyskie. Środowisko, Dziedzictwo Kulturowe, Edukacja Regionalna” 2015, nr 15 (19), s. 11–27.

5 *Wędrówka na górę czarów przez Deotymę. Poranek na szczycie kraju. Zstąpienie z góry czarów*, „Gazeta Warszawska” 1860, nr 18, s. 1, 4.

Wieża stała do I wojny światowej. Oddział wojsk austro-węgierskich, który obsadził klasztor, wycofując się pod naporem sił rosyjskich, 31 października 1914 r. wysadził wieżę pełniącą rolę punktu obserwacyjnego⁶. Co ciekawe, bodajże od lat siedemdziesiątych XX w. w krużgankach klasztornych stała makieta wieży z błędną datą – 13 października, która utrwałała się w pamięci zwiedzających (fot 2).

Dopiero sto lat później wieżę odbudowano. Trzeba na nią wejść, bo, jak twierdziła Deotyma – „widok z niej wart i jeszcze większych trudów”. Warto też poznać historię odbudowy, historię ludzi, którzy się przy tym trudzili i nie powinni zostać bezimienni.

Zniszczenia i ich usuwanie

Zniszczenie wieży i kościoła tak opisuje Jakub Lewicki:

Jej zawalenie spowodowało uszkodzenie zachodniej części kościoła i poważne szkody w konstrukcji nośnej całej budowli, których efektem było pęknięcie ścian i rysy na murach. Zniszczeniu uległa konstrukcja więźby dachowej i chór muzyczny wraz z organami, które spłonęły. Zawaliła się część sklepień. Poważnie została uszkodzona elewacja zachodnia kościoła i jego ściana szczytowa. Wielkie kamienne ciosy i gruz z wieży zatarasowały wejście do świątyni⁷.

Po zakończeniu I wojny światowej rozbudowano utworzone jeszcze przez władze carskie ciężkie więzienie, które zajmowało wschodnie skrzydło klasztoru. Pozostała część świątyni była w zasadzie opustoszała i niewiele działa się z odbudową kościoła. W 1936 r. diecezja sandomierska przekazała tę część klasztoru i kościół Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy rozpoczęli odbudowę. Jak pisał Lewicki:

W 1936 r. zmieniono pokrycie kościoła z gontu na blachę cynkową. W 1937 r. usunięto ciosy ze zniszczonej wieży, które zawaliły klatkę schodową, wykonano remont tej części wnętrza i zakończono wymianę pokrycia kościoła. O ile w okresie międzywojennym udało się usunąć większość zniszczeń zabytkowego kościoła, to wieża nie doczekała się odbudowy⁸.

Po II wojnie światowej odbudowano zniszczone wskutek bombardowań krużganki i północne skrzydło klasztoru. W swej publikacji Lewicki wspomina, że:

Rekonstrukcję wieży świętokrzyskiej postulowała Maria Sulimierska-Laube we wnioskach konserwatorskich dotyczących zespołu klasztornego. Wnioski te stanowiły podsumowanie wykonanych wcześniej (w latach 1958–1959) badań historycznych (M. Sulimierska-Laube) i architektonicznych (H. i Z. Ziętkiewiczowie). Autorka

6 J. Lewicki, *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świętym Krzyżu...*, s. 91.

7 Tamże.

8 Tamże.

wniosków konserwatorskich zwracała uwagę na zachowanie znacznej liczby detali kamiennych zalegających skraj puszczy po południowej stronie kościoła oraz na istnienie inwentaryzacji rysunkowej wieży, opublikowanej w 1889 r. (J. Hinz)⁹.

Należy zauważyć, że uproszczony szkic architektoniczny Jana Hinza tylko jednej (wschodniej) fasady wieży to jednak zbyt mało do wykonania dokumentacji koniecznej do odbudowy wieży.

Pierwsze podejście do odbudowy

Przełomowy okazał się rok 1970. W maju Andrzej Michałowski, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach, po konferencji z superiorem klasztoru o. Kazimierzem Tycem poświęconej odbudowie kościelnej wieży, zlecił opracowanie dokumentacji Zakładowi Historii Architektury i Sztuki na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Założono, że wieża z hełmem będzie odtworzona w kształcie, jaki miała przed zburzeniem. Prace trwały do 1973 r. Projekt sporządził zespół pracowników pod kierunkiem kierownika Zakładu Historii prof. Piotra Biegańskiego.

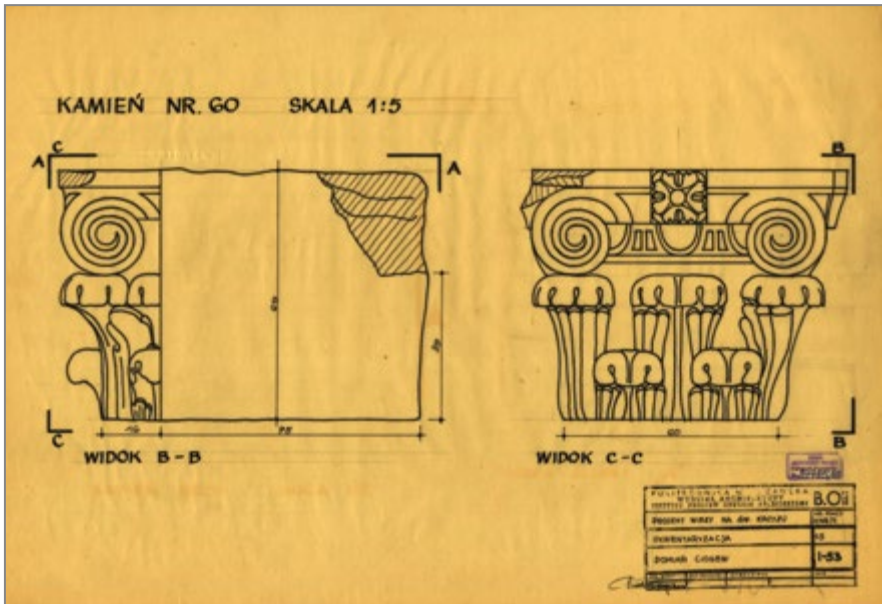
W ramach projektu wykonano inwentaryzację stanu istniejącego zachodniej części kościoła, w tym zachowanych elementów wieży poniżej połączenia dachu. Ponadto zinwentaryzowano wszystkie ciosy z wieży, jakie zachowały się po południowej stronie kościoła (część z nich nadal leży na skraju skarpy, tworząc swoiste lapidarium). Wykonano rysunki poszczególnych ciosów, które przewidywano wykorzystać przy odbudowie. Fot. 3 daje przykład takiego inwentaryzacyjnego rysunku jednego z kamieni (nr 60). Z kolei na fot. 4 widać ten sam cios w naturze. Porównanie obu fotografii pokazuje niedoskonałości rysunku.

Źródłem informacji o kształcie wieży i podstawą rysunków projektowych były archiwalne zdjęcia z 1882 r., które w 1971 r. opracowano fotogrametrycznie¹⁰ w Instytucie Fotogrametrii i Kartografii na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Pracę tę wykonali dwaj adiunkci, pasjonaci tej dziedziny, dr Mieczysław Niepokólczycki i dr Andrzej Majde, zapewne na autografie A5 Wild¹¹. Opracowania, a także zdjęć autorowi nie udało się odnaleźć zarówno w Archiwum Zakładu Architektury Polskiej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, jak i w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach (dalej WUOZ).

9 Tamże, s. 92.

10 Fotogrametria – dziedzina nauki i techniki zajmująca się metodami pomiaru terenu i obiektów przestrzennych oraz ustalaniem ich kształtu i położenia na podstawie zdjęć. *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1996, s. 234.

11 Autograf A5 – uniwersalny, mechaniczno-optyczny instrument do opracowań fotogrametrycznych zdjęć lotniczych i naziemnych. Konstrukcja z lat trzydziestych XX w. szwajcarskiej firmy Wild. Obecnie w zbiorach Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie, przekazany przez Politechnikę Warszawską w 2005 r. (wg Mirosława Roszczypały, prezesa Stowarzyszenia Inicjatyw Geodezyjnych i Kartograficznych GEOCENTRUM).



3. Pomiar ciosów, rys. I-53 (szkic inwentaryzacyjny ciosu nr 60), 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej (dalej: WAPW), sygn.18445/VII.



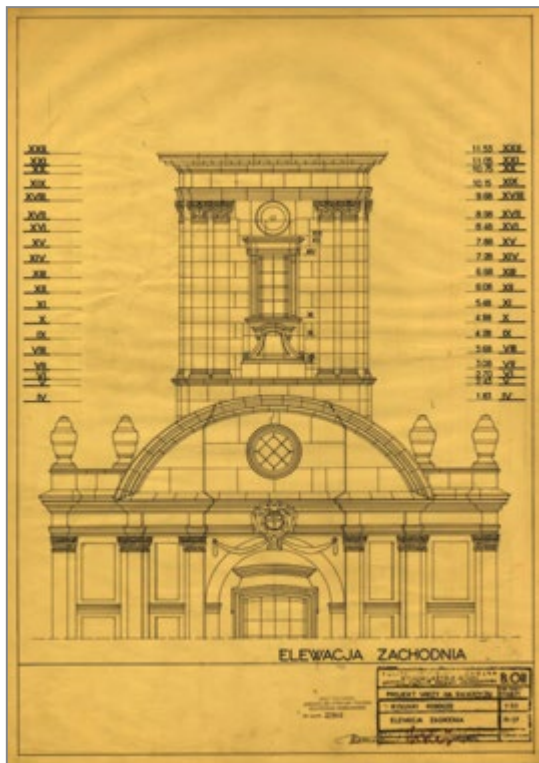
4. Cios nr 60 (Z11) przewieziony do zakładu produkcyjnego w Daleszycach, 2013 r. Źródło: Archiwum spółki Furmanek Renwal.

Wykonana na Politechnice Warszawskiej dokumentacja projektowa obejmowała rysunki elewacji (fot. 5), przekrojów poprzecznego i podłużnego wieży oraz rzuty dwudziestu dwóch warstw (poziomów) ciosów tworzących trzon wieży. Na rzutach każdy cios miał oznaczenie literowo-cyfrowe, z wyjątkiem ciosów zachowanych oznaczonych tylko cyframi. Na fot. 6 mamy przykładowo rysunek warstwy (poziomu) XVIII. Zaznaczono tam cios nr 60 pokazany na fot. 3 i 4.

Rysunki wszystkich ciosów potrzebnych do odbudowy wieży ujęto w formie zbiorczych tabel. Każdy cios miał opisane oznaczenie, podano numer warstwy, w którą miał być wbudowany i oznaczenie literowe strony świata fasady: Z, W, PŁ i PN. Ponadto podano liczbę takich ciosów w całej wieży oraz objętość w m³. Rysunek niektórych ciosów z poziomu XVIII pokazano na fot. 7.

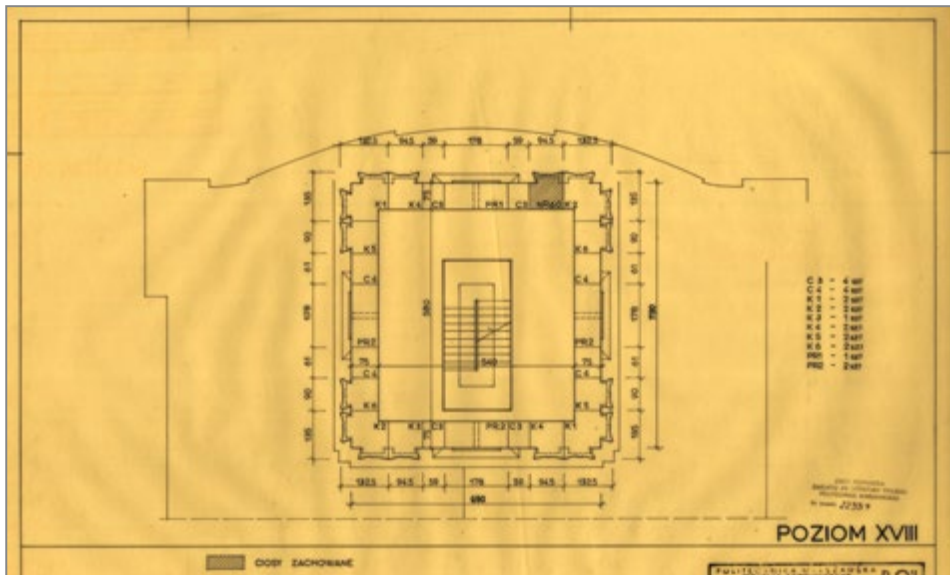
Do określania położenia poszczególnych elementów wieży (stropów, warstw ciosów itp.) jako poziom odniesienia $\pm 0,00$ przyjęto poziom jej posadowienia, czyli 17,17 m powyżej poziomu posadzki kościoła.

Lewicki wspominał: „Powyżej okna, a poniżej belkowania zaplanowano umieszczenie okrągłej płyciny, w której przewidywano odtworzenie tarczy zegara, który się tutaj niegdyś znajdował”¹². W dokumentacji rysunkowej wspomniane płyciny znajdowały się ze wszystkich stron wieży, ciosy miały przelotowe kwadratowe otwory o boku 15 cm, sugerujące możliwość przeprowadzenia mechanizmu napędzającego wskazówki. Warto jednak zauważyć, że na fotografii z 1914 r. (fot. 1) zegara nie widać. O mechanizmie zegara, umieszczonego jakoby na wieży zniszczonej w czasie I wojny światowej, nie wspominali w zapiskach liczni podróżnicy, którzy wspinali się na ten obiekt, choćby cytowana Deotyma.



5. Elewacja zachodnia wieży, rys. R-27, 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, WAPW, Zbiór pomiarów, nr inw. 22945.

12 J. Lewicki, *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świętym Krzyżu...*, s. 92.



6. Rzut poziomu XVIII wieży (fragment rysunku), 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, WAPW, Zbiór pomiarów, nr inw. 22937.

L.P.	NAZWA ELEMENTU	MATERIAŁ	LICZBĘ SZTUK			LICZBA CZAS.	SP. JEDNOST. ELEMENTU	ŁĄCZNE SP.	SZKIC	UWAGI
			Z	W	PRZ./PN.					
26	Cios z kapitelem	K3 XVIII	-	1	-	1	0,69	0,69		CIOS K3 SYMETRYCZNY DO CIOSU K3.
27	Cios z kapitelem	K4 XVIII	1	1	-	2	0,69	1,38		
28	Cios z kapitelem	K5 XVIII	-	1	1	2	0,66	1,32		CIOS K5 SYMETRYCZNY DO CIOSU K5 NADZIOKA W REKONSTRUKCJI KAPITELEM.
29	Cios z kapitelem	K6 XVIII	-	1	1	2	0,66	1,32		
30	Cios prosty	C3 XVIII	2	2	-	4	0,31	1,24		
31	Cios prosty	C4 XVIII	-	2	2	4	0,32	1,28		

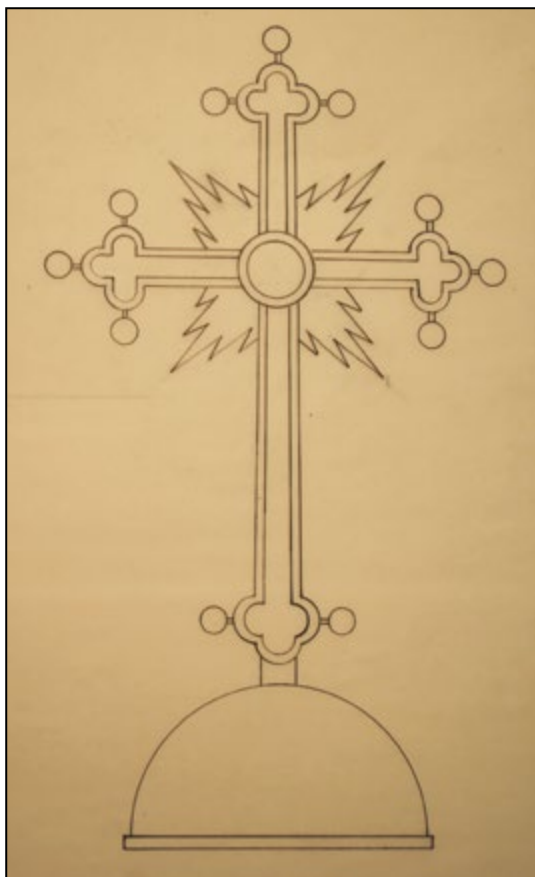
7. Przykład rysunku zbiorczego ciosów do rekonstrukcji wieży, 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, WAPW, Zbiór pomiarów, nr inw. 22960g.

Późnobarokowy hełm wieży, najbardziej spektakularny element z punktu widzenia całego przedsięwzięcia, został zaprojektowany w formie stalowego szkieletu z kątowników walcowanych o zróżnicowanych przekrojach, podzielonych na pięć segmentów. Do nich planowano zamocować krążyny i odpowiednio wyprofilowane poszycie z desek. Przewidziano, że zewnętrzna drewniana struktura będzie pokryta blachą miedzianą. Segmenty miały być podnoszone żurawiem i kolejno przykręcane, pierwszy do wieńca kamiennego trzonu wieży, następne między sobą. Projekt hełmu zakładał galerijkę umieszczoną 5 m nad kamiennym trzonem, na którą prowadziły z jego wnętrza arkadowe wejścia z czterech stron świata.

Wykonano dokumentację galerijki z balustradą zdobioną kulami i zaprojektowano stalowe schody ze spocznikami (podestami) wewnątrz wieży, prowadzące do galerijki z poziomu strychu nad kościołem. Zwieńczenie hełmu stanowił krzyż z umieszczoną pod nim kulą. Powstał rysunek krzyża z częścią kuli (fot. 8).

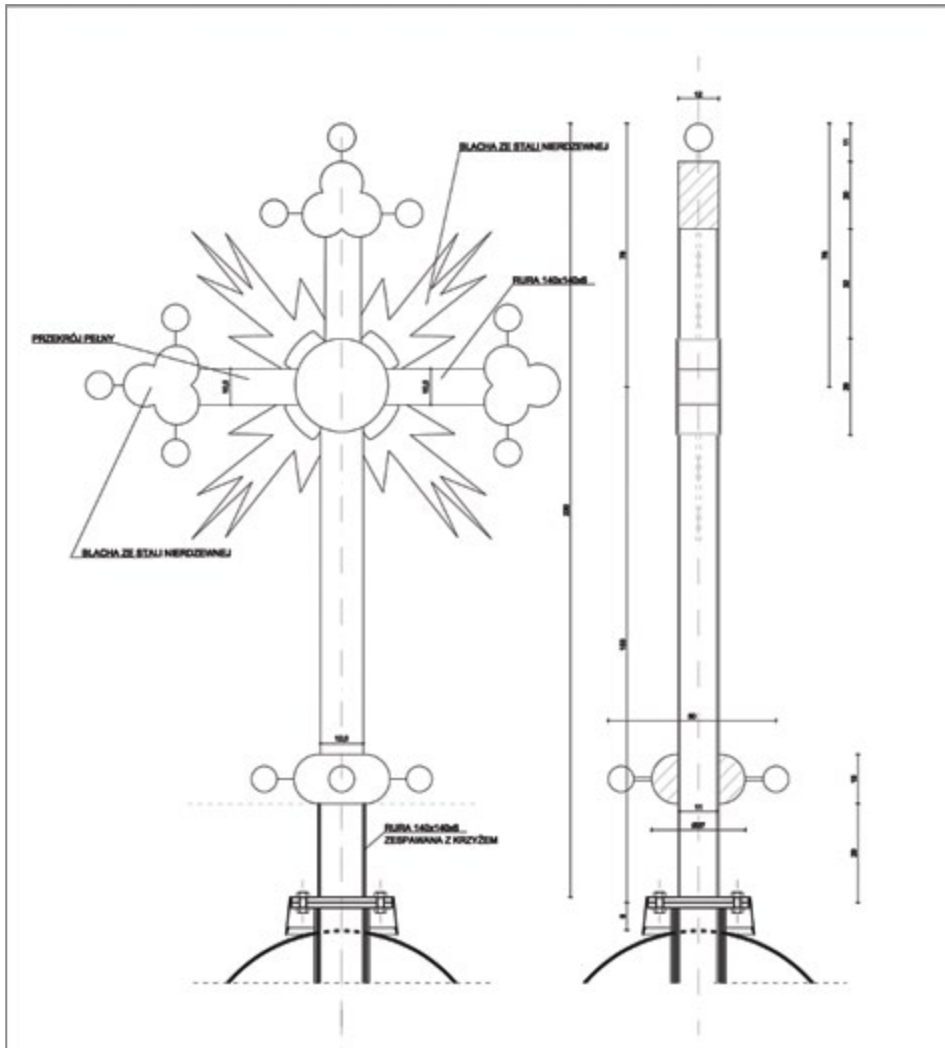
Tak więc projekt przewidywał rekonstrukcję z częściową anastylozą¹³ kamiennej części wieży. Głównym projektantem konstrukcji był dr inż. Jerzy Teliga. Obliczenia statyczne do projektu wykonał w 1973 r. inż. Aleksander Mostowski.

Nie rozpracowano problemu komunikacji między poziomem przedsionka kościoła a strychem. Na poziom strychu prowadziły kręcone schody umieszczone w grubości muru wieży, dostępne w klauzurze z narożnego pomieszczenia na pierwszym piętrze klasztoru (nad krużgankami). Tędy szła na wieżę Deotyma

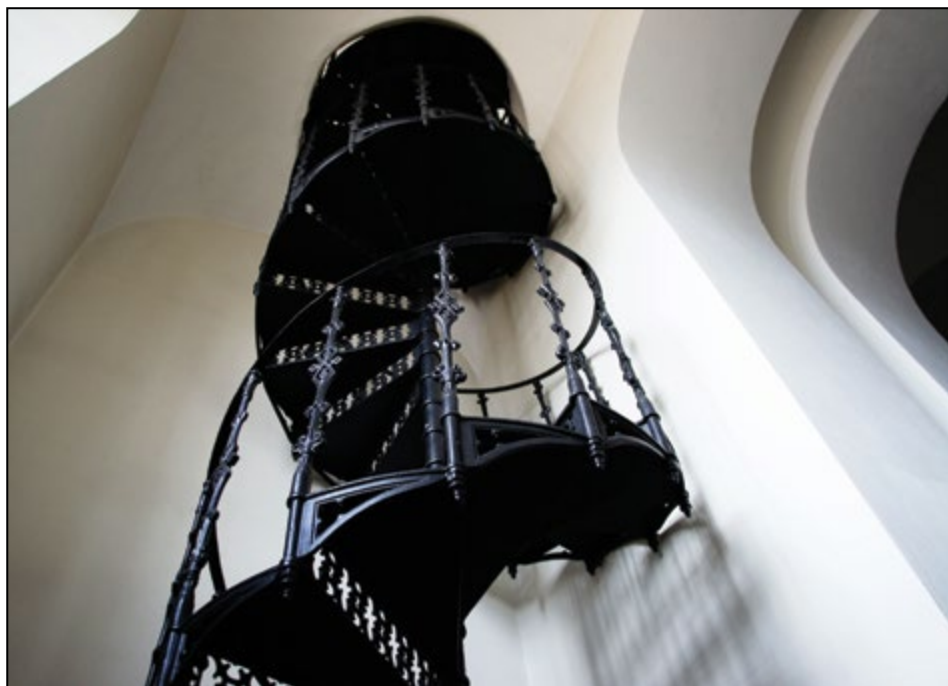


8. Fragment szkicu detali (rys. S-10), 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, WAPW, sygn. 17989/VI.

13 Anastyloza – rekonstrukcja z wykorzystaniem oryginalnych elementów zachowanych ze zrujnowanej budowli.



9. Rysunek krzyża autorstwa inż. Władysława Markulisa (fragment), luty 2011 r. Źródło: Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysława Markulisa (dalej: ABA), *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r. Architektura. Projekt wykonawczy*, cz. II, rys. 8, Krzyż.



10 a, b. Schody na chór, stan sprzed 2014 r., fot. R. Jeżowski.

w 1859 r. Z tego samego pomieszczenia przez pobliskie drzwi wchodzi się na chór kościelny. Do 2014 r. można było się tam dostać również z kruchty kręconymi żeliwnymi schodami o średnicy 140 cm (fot. 10).

Wykonana dokumentacja trafiła w 1973 r. do rąk już nowego konserwatora w Kielcach, Mariana Kubiakowskiego, który nie podjął jednak tematu odbudowy, prawdopodobnie ze względu na brak źródeł finansowania. Ze strony klasztoru przygotowywano się zapewne do rozpoczęcia inwestycji w oczekiwaniu na kolejną decyzję wojewódzkiego konserwatora. O. Zygfryd Wiecha w rozmowie z autorem wspominał o drewnianych rusztowaniach ustawionych w latach siedemdziesiątych przy fasadzie kościoła.

W następnych latach nic się w tej sprawie nie działo. W latach osiemdziesiątych XX w. prowadzono jedynie prace remontowe i konserwatorskie zachodniej fasady kościoła, remont więźby dachowej i pokrycia kościoła oraz zachowanych murów podstawy wieży.

Opisana wyżej dokumentacja była przechowywana w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach, a oryginały rysunków na kalkach znajdują się w Archiwum Pracowni (d. Zakładu) Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Duża część tej dokumentacji zachowała aktualność.

Drugie podejście do odbudowy – dokumentacja

Pod koniec pierwszej dekady XXI w. z inicjatywą odbudowy wieży wyszło do lokalnych społeczności Stowarzyszenie Per Crucem (Przez Krzyż), założone w 2006 r. Około 2009 r. do akcji włączyło się Radio Kielce. Pod jego patronatem Stowarzyszenie rozpoczęło publiczną zbiórkę pieniędzy. Zebrane środki posłużyły do sfinansowania dokumentacji projektowej zgodnej ze współczesnymi przepisami i możliwościami technicznymi – od wykonania poprzedniej minęło już trzydzieści sześć lat!

Wykonania dokumentacji podjął się mgr inż. arch. Władysław Markulis z Kielc, działający pod szyldem firmy ABA – Autorskie Biuro Architektoniczne, który 20 kwietnia 2009 r. podpisał odpowiednią umowę z klasztorem Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, reprezentowanym przez superiora o. Zygryda Wiechę. Kalendarium prac wyglądało następująco:

Październik 2009 r.

ABA wykonało inwentaryzację zachodniej części kościoła, nad którą miała powstać wieża. Sporządzono do niej opis techniczny i rysunki obejmujące trzy przekroje pionowe, rzuty parteru, poziomu chóru i strychu oraz widok elewacji zachodniej i południowej kościoła.

Wrzesień 2010 r.

Ukończono *Projekt budowlany. Architektura*, obejmujący m.in. osiemnaście rysunków, w tym rzuty czterech elewacji. Fot. 11 pokazuje przykładowy rysunek zachodniej elewacji kościoła z wieżą. W opisie technicznym do projektu autor wyjaśniał:

Forma architektoniczna wieży jest odwzorowaniem wieży sprzed zniszczenia wojennego. Jej rekonstrukcja była możliwa na podstawie zachowanych rycin, zdjęć oraz inwentaryzacji zachowanej większej części kamiennarskiej przechowywanej w pobliżu kościoła. Na tej podstawie opracowano fotogrametrię wieży oraz projekty elewacji. Prace te zostały [wykonane – przyp. aut.] w Instytucie Podstaw Architektury Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w 1971 r. Możliwe było również odtworzenie ciosów kamiennych wraz z artykulacją architektoniczną nawiązującą do klasycystycznego stylu. Odbudowana wieża będzie tworzyła wraz z pozostałymi zabudowaniami klasztoru zamkniętą historycznie kompozycję¹⁴.

Zabrakło informacji, że dokumentacja elewacji nie została sporządzona na podstawie zachowanych rycin, tylko przerysowana z projektu opracowanego przez zespół pracowników Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem prof. Piotra Biegańskiego, co było notabene rozwiązaniem racjonalnym. Pomocne mogło być też zdjęcie (fot. 1) odnalezione w zbiorach WUOZ w Kielcach.

Na wniosek Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków mgr. inż. arch. Janusza Cedrę 9 listopada 2010 r. projekt zaopiniował z pewnymi zaleceniami rzeczoznawca dr inż. Stanisław Karczmarczyk. Opinię sporządzono na podstawie materiałów udostępnionych przez autorów projektu budowlanego, obejmujących m.in.:

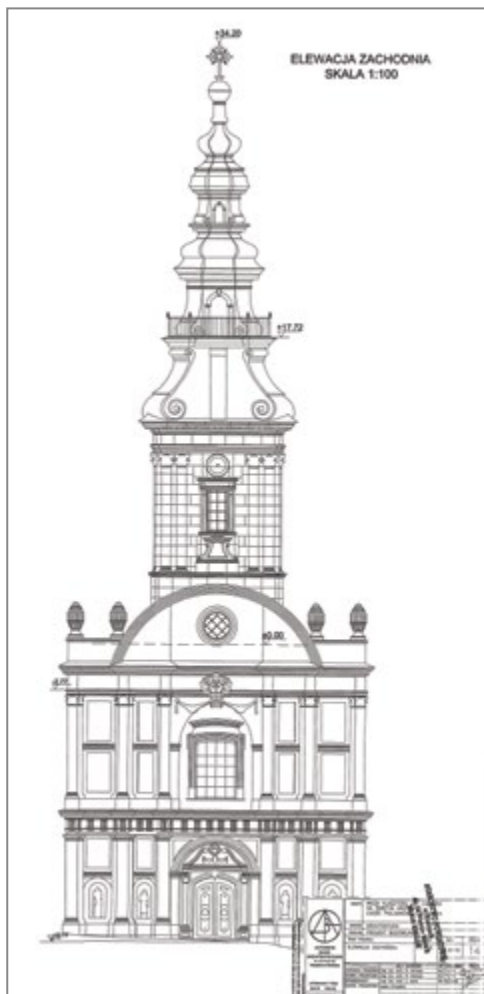
Rysunek inwentaryzacyjny wieży. Opracowanie planu elewacji na podstawie autogrametrycznego [sic! – przypis autora] opracowania zdjęć archiwalnych. Opracowanie fotogrametryczne wykonał zespół dr M. Niepokólczycki i dr A. Majde. Zestaw fotografii ilustrujących obecny stan zachowania w strefie planowanej rekonstrukcji wieży oraz fotografii archiwalnej z 1882 r. Zestaw fotografii udostępnił mgr inż. arch. Władysław Markulis¹⁵.

Należy jeszcze raz podkreślić, że materiałów tych autorowi nie udało się odszukać w archiwum WUOZ w Kielcach.

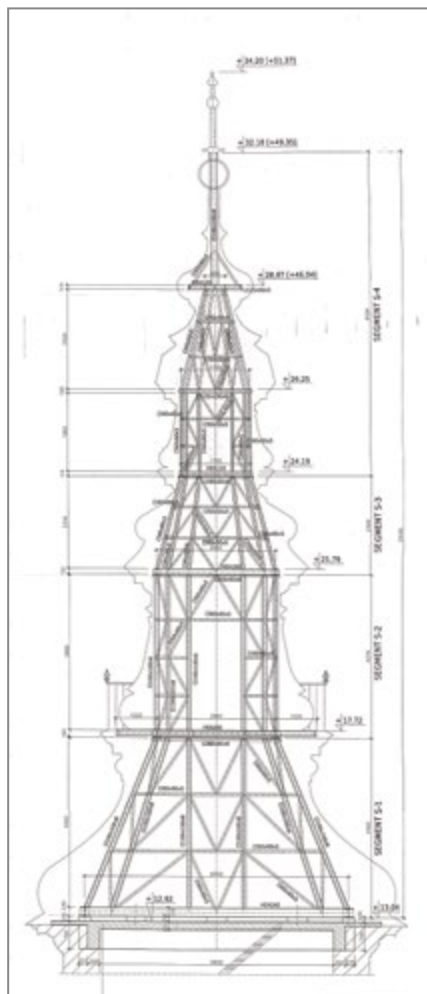
W tym samym miesiącu ukończono *Projekt budowlany konstrukcyjny wieży*, opracowany przez kielecką Pracownię Projektowania Budownictwa PROMES mgr. inż. Michała Szczęsnego, współpracującego z Władysławem Markulisem. Dokumentacja zawierała opisy projektowanych rozwiązań, rysunki konstrukcyjne oraz obliczenia trzonu wieży, stropów i wieńców, konstrukcji stalowej hełmu i schodów, które wykonano zgodnie z obowiązującymi normami przy pomocy zaawansowanych programów komputerowych. Fot. 12 pokazuje rysunek konstrukcji hełmu wieży.

14 W. Markulis, *Projekt budowlany. Architektura*, wrzesień 2010, s. 5–6.

15 S. Karczmarczyk, *Opinia do projektu rekonstrukcji wieży kościoła na Świętym Krzyżu w zespole klasztoru oo. Oblatów, woj. świętokrzyskie*, Kraków, 9 XI 2010 r.



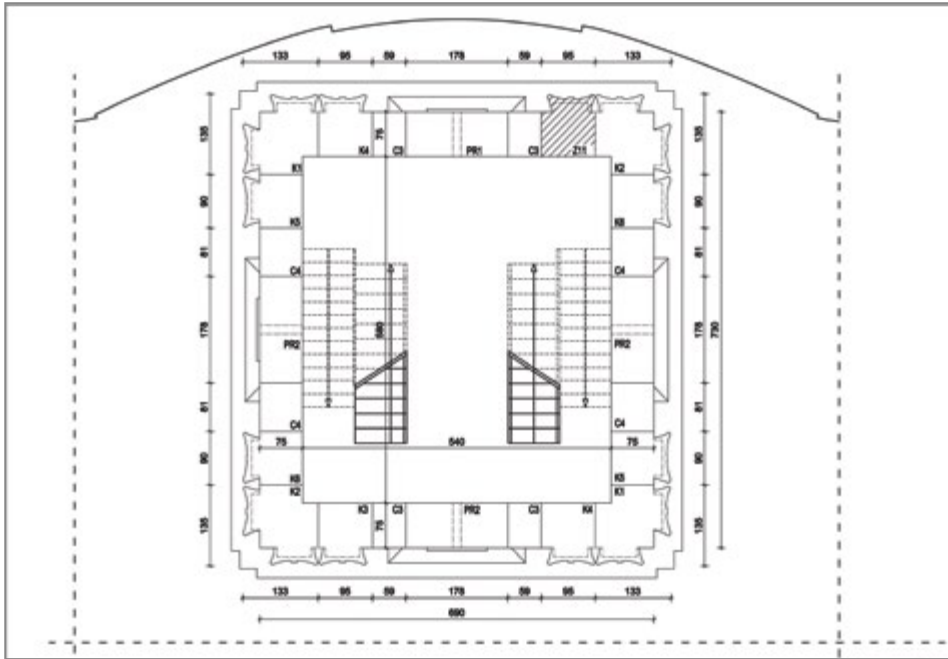
11. Rysunek elewacji zachodniej, wrzesień 2010 r. Źródło: ABA, *Projekt budowlany. Architektura*. Rys. 14 [A14 – przypis autora]. Elewacja zachodnia.



12. Konstrukcja hełmu wieży, grudzień 2010 r. Źródło: PROMES Pracownia Projektowania Budownictwa, *Wieża klasztoru na Świętym Krzyżu. Część południowo-zachodnia. Projekt budowlany konstrukcyjny*. Rys K-7. Widok konstrukcji hełmu wieży.

Luty 2011 r.

Zakończono prace przy wszystkich projektach wykonawczych. Omówimy je kolejno. *Projekt wykonawczy. Architektura, Część I. Kamieniarka* poza opisem technologii układania ciosów, wklejania stalowych kotew i wykończenia wewnętrznej i zewnętrznej powierzchni murów (czyszczenie i impregnacja), zawierał rysunki czterech elewacji, dwadzieścia dwa rzuty poziomów (warstw) kamienia w skali 1:50 i pięćdziesiąt cztery rysunki wykonawcze ciosów w skali 1:25. Na rysunku każdej



13. Rzut poziomu XVIII wieży, luty 2011 r. Źródło: ABA, *Architektura. Projekt wykonawczy*. Rys. R 23. Rzut poziomu XVIII.

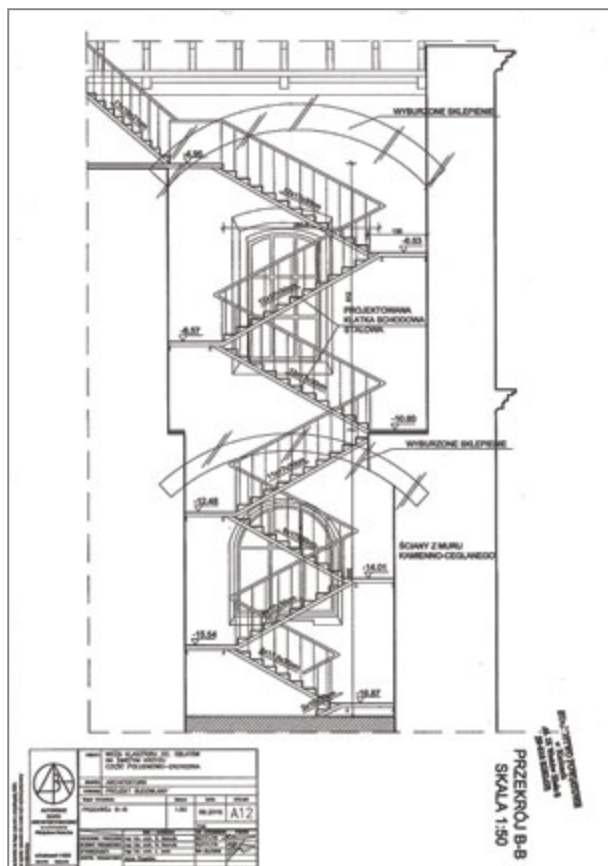
warstwy wszystkie ciosy oznaczono literami i cyframi, a na rysunkach wykonawczych poszczególnych ciosów dodatkowo podano numer warstwy i oznaczenie literowe fasady: Z, W, PŁ i PN.

Fot. 13 pokazuje przykładowy rysunek poziomu XVIII ciosów w wieży. Porównując go z rysunkiem wykonanym na Politechnice Warszawskiej (fot. 6), można stwierdzić, że poza drobnymi korektami wymiarów, zmianą numeru ciosu 60 na Z11 i innym układem schodów, rysunki merytorycznie niewiele się różnią.

Podobnie jest z rysunkami ciosów. Ponownie zabrakło informacji, że dokumentacja kamieniarki została wykonana według projektu zespołu z Politechniki Warszawskiej, co było zabiegiem jak najbardziej racjonalnym. W nowej dokumentacji przewidziano wbudowanie dwudziestu trzech ciosów zachowanych ze zburzonej wieży.

W *Projekcie wykonawczym Architektura, część II. Pokrycie hełmu* opisano i pokazano na rysunkach kształty i rozwiązania konstrukcyjno-materiałowe pokrycia hełmu oraz elementy takie, jak taras widokowy z balustradą stalową, krzyż i kulę.

W *Projekcie wykonawczym Architektura, część III. Elementy wewnątrz* opisano i pokazano na rysunkach przegrody przeciwpożarowe oddzielające ciąg komunikacyjny (klatkę schodową) prowadzący na taras widokowy na poziomie chóru i w przestrzeni strychu nad nawą kościoła. Wszystkie przegrody zaprojektowano w formie ścian dwuwarstwowych gips-kartonowych (GKF) na konstrukcji stalowej

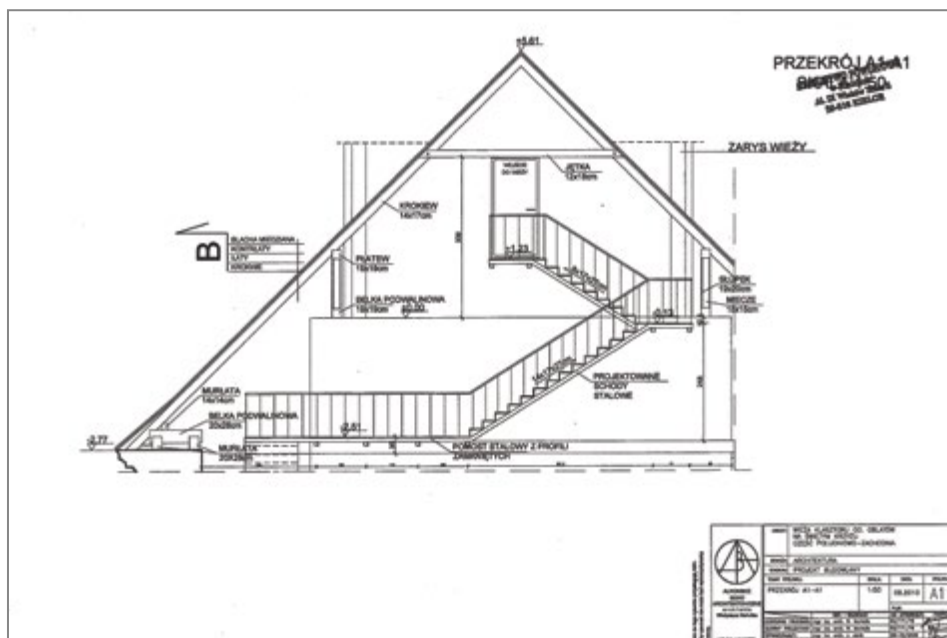


14. Klatka schodowa w południowej nawie przedsionka, sierpień 2010 r. Źródło: ABA, *Architektura. Projekt wykonawczy, Architektura*. Rys. A12. Przekrój B-B.

systemowej, wypełnionych płytami z wełny mineralnej. Ta część dokumentacji obejmowała rysunki balustrady schodów od poziomu posadzki w przedsionku kościoła aż do poziomu tarasu widokowego. Zaprojektowano je ze stali nierdzewnej, w formie spawanych segmentów, skręcanych na budowie.

Projekt budowlany konstrukcyjny wykonawczy opracowany przez Michała Szczęsnego zawierał opisy techniczne elementów konstrukcyjnych: trzonu wieży, stropów, segmentów hełmu i schodów, a także wytyczne montażu i opis robót rozbiórkowych oraz rysunki wykonawcze, m.in. segmentów hełmu wieży i schodów.

Trzon wieży miał być murowany z ciosów z piaskowca od poziomu $\pm 0,00$ (za który przyjęto poziom jej posadowienia, czyli istniejącego zwieńczenia murowanego) do poziomu $+12,92$. Tu trzeba zaznaczyć, że poziom posadzki kościoła leży na wysokości $17,17 \text{ m} = 582,80 \text{ m npm}$. Taki system określania poziomów przyjęto w całej dokumentacji, również architektonicznej. W tym systemie platforma widokowa (galeryjka) znajduje się na poziomie $+17,72$ ($34,89 \text{ m}$ powyżej poziomu posadzki), a wierzchołek krzyża na wysokości $+34,20$ ($51,37 \text{ m}$ powyżej poziomu posadzki, $634,17 \text{ m npm}$).



15. Schody na poddaszu kościoła, sierpień 2010 r. Źródło: ABA, *Projekt budowlany. Architektura*. Rys. A11. Przekrój A1-A1.

W trzonie wieży przewidywano umieszczenie trzech pośrednich stropów o konstrukcji płytowej żelbetowej na poziomach: +1,26, +6,29 oraz +12,82. W wieńcu obwodowym stropu na poziomie +12,82 zaprojektowano przyspawane do zbrojenia śruby fundamentowe do mocowania pierwszego segmentu hełmu (oznaczonego S1) oraz otwory do przepuszczenia czterech cięgien o średnicy 42 mm, dodatkowo mocujących S1 do stropu na poziomie +6,29. W narożach wewnętrznych planowano ustawić pionowe rdzenie żelbetowe o przekroju 40x40 cm, zakotwione w wieńcach na poziomie +6,29 i +12,92.

Konstrukcja nośna hełmu powyżej kamiennego trzonu składała się z czterech stalowych segmentów skręcanych ze sobą (fot. 12). Tu trzeba zaznaczyć, że konstrukcja różniła się od zaprojektowanej na Politechnice Warszawskiej. W latach siedemdziesiątych taki asortyment stali nie był dostępny. Segment S1 w kształcie ostrosłupa ściętego o wysokości 4,49 m został podzielony pionowo na dwie części ze względu na konieczność jego późniejszego transportu. Przewidziano skręcenie połówek bezpośrednio przed podniesieniem na wieżę. Segment S2 w kształcie prostopadłościanu miał 4,08 m wysokości. Rama dolna spełniała funkcję podstawy pomostu widokowego, który ze wspornikami miał wymiary 5x5 m. Segment S3 w kształcie ostrosłupa ściętego miał 2,47 m wysokości. Kształt segmentu S4 był najbardziej skomplikowany. Składał się z trzech zespawanych ze sobą członów o zróżnicowanej geometrii, zakończonych iglicą, co widać na fot. 12. Wysokość segmentu S4 do podstawy krzyża miała wynosić 8,1 m.

Do iglicy krzyż zamierzano mocować kołnierzowo powyżej kuli. Ostatecznie iglicę zakończono kołnierzem, do którego śrubami ze stali nierdzewnej został przykręcony zespół krzyża z kulą.

W południowej nawie przedsionka (kruchty) zaplanowano boczną klatkę schodową od poziomu posadzki kościoła na poddasze, schody na poddaszu i dwa niezależne biegi schodów w trzonie murowanym wieży plus jeden bieg w hełmie na taras.

W projekcie przewidziano rozbiórkę kręconych schodów żeliwnych pokazanych na fot. 10 oraz dwóch sklepień ceglanych i fragmentów murów kolidujących z biegami nowych schodów.

Projekt instalacji – elektrycznej wewnątrz wieży oraz przeszkodowej i odgromowej – wykonał mgr inż. Jeremi Włodarczyk.

Odbudowa wieży

Świętokrzyski Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr inż. arch. Janusz Cedro 15 grudnia 2010 r. zezwolił na nadbudowę kościoła klasztoru, polegającą na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r., w terminie do 31 grudnia 2012 r. Ten optymistyczny termin wynikał niewątpliwie z pragmatyki tego urzędu, jednak ze względu na skalę oraz stopień skomplikowania przedsięwzięcia został przekroczony o przeszło dwadzieścia miesięcy.

Starostwo Powiatowe w Kielcach wydało pozwolenie na budowę 11 marca 2011 r. W kaplicy Oleśnickich 4 kwietnia 2013 r. o. superior Zygfryd Wiecha, reprezentujący klasztor, podpisał umowę z Krzysztofem Furmankiem, reprezentującym firmę Furmanek Renewal Sp. z o.o. S.K.A. z Daleszyc, na odbudowę wieży i odnowienie wirydarza¹⁶ w terminie siedemnastu miesięcy. Podczas tej uroczystości obecni byli: marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, członek zarządu województwa Kazimierz Kotowski, Irena Sochacka – dyrektor Departamentu Funduszy Strukturalnych Urzędu Marszałkowskiego i wójt gminy Bieliny Sławomir Kopacz.

Kontrakt miał wartość 5 780 517,67 zł i był częścią projektu marszałkowskiego *Centrum tradycji i turystyki Gór Świętokrzyskich wraz z odnową zabytków Św. Krzyża* o wartości 7 492 000 zł. Projekt ten w 85% został dofinansowany ze środków UE, pozostałe środki miały być wkładem własnym klasztoru Ojców Oblatów. Zbierano je m.in. podczas uroczystości odpustowych i innych imprez organizowanych na Św. Krzyżu oraz poprzez sprzedaż marmurowych tabliczek z nazwiskami ofiarodawców, które umieszczono później wewnątrz wieży (ok. 400 tys. zł). Inwestycję wspomogły samorządy kilku gmin kwotami rzędu 10–20 tys. zł. Dołożyli się też kielczanie, 21 marca 2014 r. kieleccy radni zdecydowali o przekazaniu 200 000 zł.

Jeszcze w kwietniu 2013 r. rozpoczęto wydobywanie piaskowca z kamieniołomu w Parszowie. Kilkutonowe bloki piaskowca przewożono następnie do zakładu obróbki kamienia Furmanek Renewal w Daleszycach, gdzie po obróbce

16 Poświęcenie i otwarcie odrestaurowanego wirydarza odbyło się 16 VIII 2015 r.

na maszynach sterowanych numerycznie oraz obróbce ręcznej wykonywano tzw. suchy (próbnny) montaż. Dopasowane elementy numerowano i kolejno dostarczano na plac budowy. Obróbką kamieniarską kierował inż. Krzysztof Wicha. W ostatnich dniach miesiąca ustawiono po południowej stronie kościoła żuraw 36-metrowej wysokości.

W maju po rozebraniu dachu oraz demontażu i przebudowie więźby dachowej nad podstawą wieży rozebrano jej część w celu uzyskania projektowanego poziomu, zdemontowano części kamiennej elewacji frontowej pełniące przez lata rolę tymczasowego zwieńczenia i wykonano wieniec wzmacniający wymurowaną z cegły podbudowę wieży.

Po uroczystości nadania kościołowi pw. św. Trójcy tytułu i godności bazyliki mniejszej, 16 czerwca 2013 r. kardynał Stanisław Dziwisz odsłonił pamiątkową tablicę, a potem rzeźbiony cios piaskowca – kapitel pilastra zachodniej fasady, który stał się kamieniem węgielnym wieży.

Dla osób postronnych budowa jej trzonu wyglądała jak układanie klocków. W rzeczywistości ze względu na ciężar „klocków” i wymaganą dokładność była bardzo trudna i odpowiedzialna. Najpierw żurawiem rozładowywano ciosy piaskowca przywiezione z zakładu w Daleszycach i układano je przed kościołem (fot. 16). Następnie kolejno podnoszono żurawiem trzydzieści metrów w górę (fot. 17 i 18) i opuszczano w wyznaczone miejsce, gdzie kamieniarze pod kierunkiem Włodzimierza Żmudy ustawiali je na dystansach z blachy ołowianej i zaprawie klejowej warstwa po warstwie, tworząc trzon wieży. Podnoszone elementy miały masę średnio ok. 1,5 t, najlżejsze 0,6 t i najcięższe powyżej 3 t.

Poza zaprawą ciosy łączone były ze sobą klamrami ze stali nierdzewnej, wklejanymi w uprzednio wykonane kanele (żłobki) i otwory wiercone już na budowie. Wewnątrz wieży wykonano strop z wieńcem na poziomie +1,26, scalający i wzmacniający wieżę u podstawy.

Po ułożeniu w sierpniu 2013 r. piątej warstwy ciosów, poniżej poziomu kaleniczy dachu kościoła, uzupełniono poszycie dachu deskami i ustawiono zewnętrzne rusztowanie wokół wieży. Rosło ono potem wraz z budową.

We wrześniu ułożono dziesiątą warstwę piaskowca, związano ją wieńcem i na poziomie +6,29 wykonano drugi strop, w którym kotwiono zbrojenie startowe żelbetowych trzpieni. Miały one połączyć wieniec i kolejny strop na poziomie +12,82 w celu usztywnienia wieży przed naporem wiatru. W październiku wybudowano warstwę trzynastą.

Jesień i zima przyhamowała prace przy wznoszeniu wieży, ale nie inne. W hali produkcyjnej firmy Furmanek Renewal cały czas trwała obróbka ciosów. Wzorując się na przywiezionym sprzed kościoła kapitelu wieńczącym pilaster, zachowanym z poprzedniej wieży (fot. 4), na rysunku oznakowanym jako cios Z11, na uformowanych maszynowo ciosach wykuto ręcznie piętnaście sztuk potrzebnych kapiteli. Podobnie wykonano podokienne ciosy z girlandami.



16. Ciosy na placu budowy, widoczne żłobki pod klamry służące do łączenia poszczególnych elementów, 2013 r., fot. R. Jeżowski.

17. Podnoszenie ciosów, pracami kieruje szef firmy K. Furmanek, 2013 r., fot. R. Jeżowski.



18. Układanie ciosów na trzonie wieży, 2013 r., fot. R. Jeżowski.



19. Budowa trzonu wieży na etapie piątej warstwy ciosów (gzyms), 2013 r., fot. R. Jeżowski.



20. Próbnny montaż konstrukcji stalowej hełmu, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.

W listopadzie i grudniu 2013 r. rozebrano żeliwne schody w południowej nawie przedsionka, następnie sklepienia ceglane nad nim i na poziomie chóru oraz fragmenty murów kolidujących z biegami zaprojektowanych w tej przestrzeni schodów na strych. Równocześnie w hali Wytwórni Konstrukcji Stalowych Exbud Skanska SA w Kielcach trwały roboty przy konstrukcji stalowej hełmu wieży.

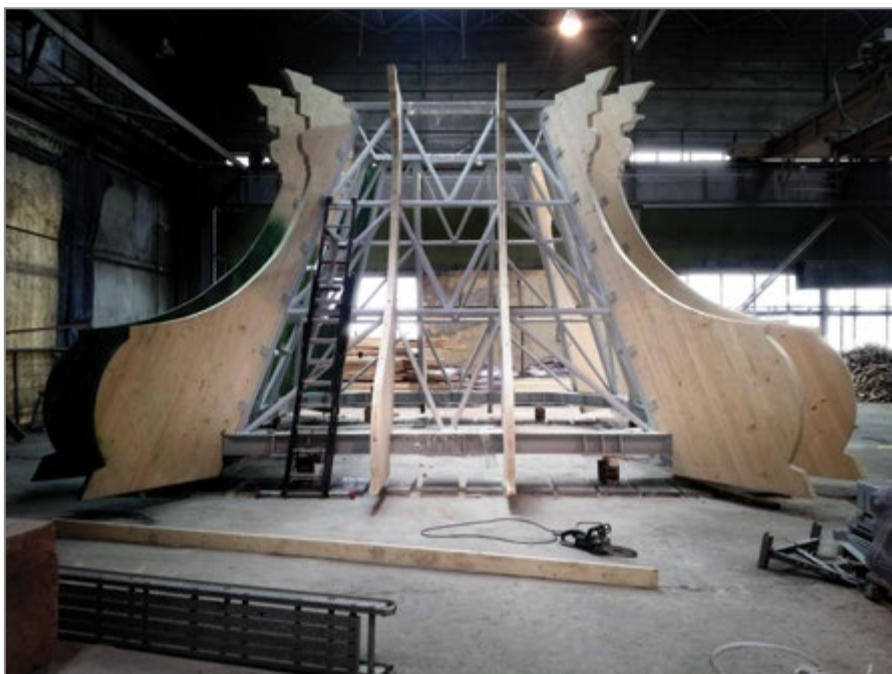
W marcu 2014 r. przeprowadzono na zewnątrz próbnny montaż wszystkich segmentów (fot. 20), które po połączeniu miały 19,14 m wysokości (do podstawy krzyża) i łączną masę ok. 12,5 t.

Po demontażu segmenty przewieziono do hali w Niwkach Daleszyckich. Tam do pracy przystąpiła pod kierownictwem Andrzeja Burtana kilkusobowa ekipa z firmy Burtan – Dachy z Naprawy k. Jordanowa. Do konstrukcji każdego z segmentów przykręcono drewniane krążyny oddające zarys zewnętrznego kształtu hełmu (fot. 21 i 22). Do nich mocowano poszycie z desek nadające dokładnie kształt przewidziany w projekcie (fot. 23 i 25) i następnie pokrywano je blachą miedzianą o grubości 0,7 mm (fot. 24 i 26). Zużyto ok. sześciu ton blachy miedzianej półmłkiej sprowadzonej z Włoch.

Z kolei w kieleckim zakładzie Chemar Rurociągi Sp. z o.o. powstał rysunek wykonawczy krzyża wg szkicu konserwatora inż. Janusza Cedry, a następnie krzyż ze stali nierdzewnej (fot. 27), który ufundował prywatnie prezes firmy Mirosław



21. Mocowanie krążyn do segmentu S1 konstrukcji nośnej helmu wieży, 2014 r.; Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



22. Krążyny zamocowane na segmencie S1, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



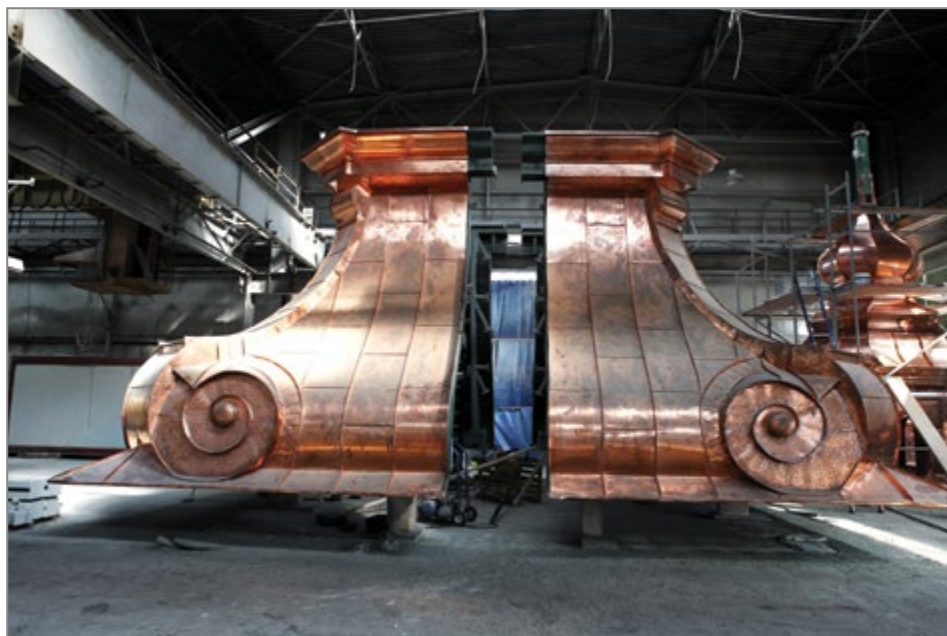
23. Korekta woluty na poszyciu z desek segmentu S1, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



24. Woluta na segmencie S1 pokryta blachą, 2014 r., fot. J. Cedro.



25. Poszycie z desek segmentu S1, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



26. Gotowe dwie części segmentu S1 pokryte blachą, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



27. Krzyż wykonany w Chemar Rurociągi Sp. z o.o., 2014 r. Źródło: archiwum firmy Chemar Rurociągi.



28. Krzyż po ozdobieniu i wykończeniu, 2014 r., fot. P. Krzysiek.

Malinowski. Ozdobieniem krzyża zajmował się inż. Bogdan Met, pełniący na budowie funkcję inspektora nadzoru. On też sfinansował zrobione z blachy mosiężnej koła i promienie na przecięciu ramion krzyża oraz ich pozłocenie.

Połączaną „kulę” umieszczoną pod krzyżem ufundował Andrzej Burtan. Do złączenia elementy te zostały zawiezione do Krakowa. W trakcie prac wykończeniowych krzyż (fot. 28) był ekspozycyjny w każdą niedzielę w kościele na Świętym Krzyżu. W tym celu z Kielc przywoził go Bogdan Met. Warto tu podać wymiary krzyża (bez końcówek prętów i odgromnika): wysokość 2,7 m, szerokość 1,35 m, wysokość kuli 0,65 m.

Pod koniec marca 2014 r. zakończono budowę kamiennego trzonu wieży, w kwietniu zaś zwieńczono ją stropem wykonanym na poziomie +12,82 ze śrubami fundamentowymi do mocowania pierwszego segmentu hełmu (S1). Aby śruby trafiły idealnie w otwory w dolnej ramie segmentu S1, ustawiano je przy pomocy szablonu wyciętego w zakładzie w Daleszycach. W sumie w trzon wieży wbudowano 545 sztuk ciosów o objętości ok. 287 m³ i masie ok. 660 t, w tym 23 ciosy zachowane ze starej wieży. Trzeba tu zaznaczyć, że 1 m³ piaskowca ma masę powyżej 2,5 t.

Następnie rozpoczęto prace wykończeniowe oraz wyposażanie wieży w schody i niezbędne instalacje. Budową kierował inż. Janusz Gołąb, kierownikiem robót budowlanych był inż. Paweł Krzysiek, za logistykę i zaopatrzenie budowy odpowiadał Grzegorz Śmiech. Cała inwestycja była prowadzona pod nadzorem

konserwatorskim wykonywanym osobiście przez bardzo w odbudowę zaangażowanego inż. Janusza Cedrę. W niektórych przypadkach po konsultacji z nim detale wieży były korygowane – na przykład powtórnie wykonana została woluta (fot. 23).

Tymczasem w hali w Niwkach Daleszyckich ekipa Andrzeja Burtana kończyła pokrywanie blachą segmentów hełmu i w pierwszych dniach lipca przygotowała je do transportu. Segment S4, na fot. 29 widoczny w rogu hali, ze względu na wysokość ok. 8 m trzeba było wyposażyć we wsporniki umożliwiające transport w poziomie.

Nocą i wczesnym rankiem 9 lipca 2014 r. przetransportowano segmenty hełmu wieży S1, S2 i S3 na trzech platformach, w konwoju, w asyście policji oraz specjalistów od linii energetycznych i telekomunikacyjnych, z zakładu w Daleszycach na Święty Krzyż, gdzie rozładowano je przed kościołem. Najdłuższy, ale najwęższy segment S4 przewieziono osobno 14 lipca. W następnych dniach połączono ze sobą dwie części segmentu S1 (fot. 32) i wszystkie przygotowano do montażu.

Montaż czterech segmentów ważącego w sumie ok. 30 t hełmu rozpoczęto 14 lipca 2014 r. i ze względu na możliwość wystąpienia burzy dokończono następnego dnia. Do tego celu użyto sprowadzonego z Krakowa samojezdnego żurawia teleskopowego o udźwigu 180 t. Kolejno podnoszono segmenty, a ekipa przygotowana do pracy na wysokości skręcała je ze sobą. Jednocześnie montowano tymczasową instalację odgromową. Tej widowiskowej i unikatowej operacji przyglądały się dziesiątki widzów.

Od 22 do 29 lipca ustawiano wokół hełmu rusztowanie wsparte na platformie widokowej, które pozwoliło ekipie Andrzeja Burtana prowadzić zewnętrzne prace wykończeniowe.



29. Załadunek segmentu S3 na platformę, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



30. Formowanie konwoju z segmentami hełmu w Daleszycach, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



31. Konwój z segmentami hełmu na Świętym Krzyżu, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal



32. Przygotowanie połowy segmentu S1 do połączenia w całość z drugą połową, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.

33. Podnoszenie segmentu S1 na wieżę, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



34. Montaż segmentu S2, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.

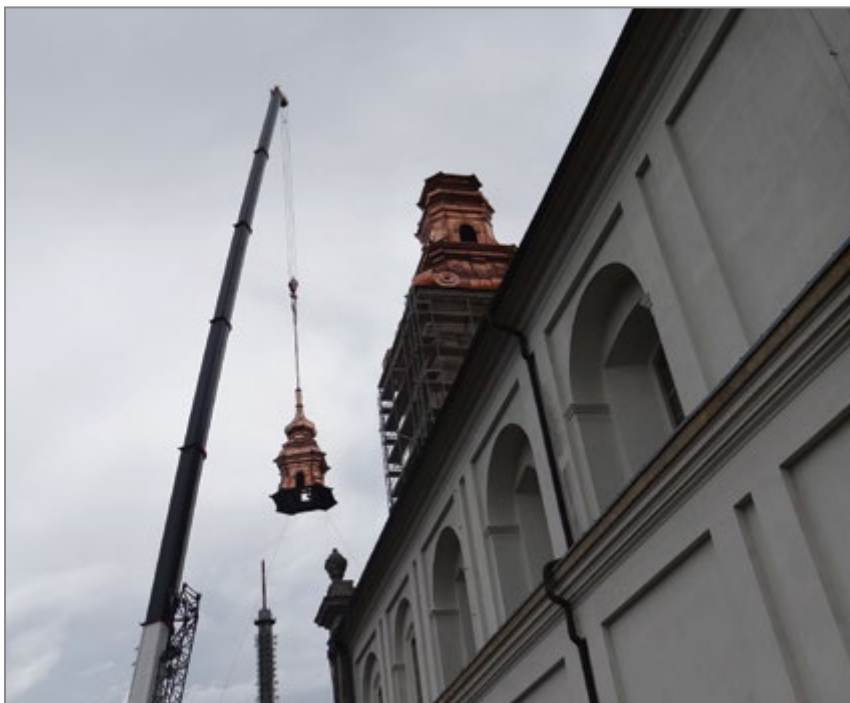


35. Ustawianie segmentu S3 na wieży, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.

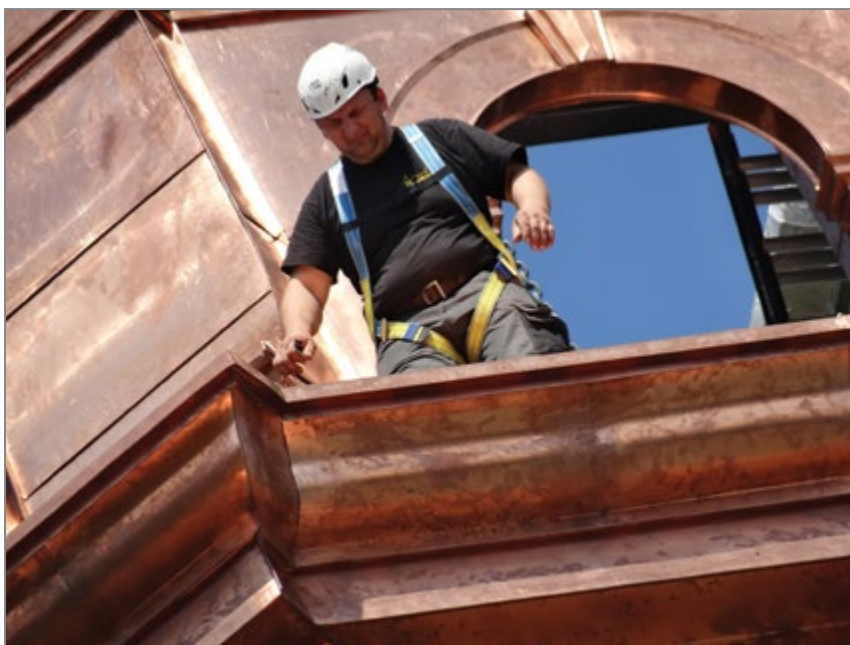




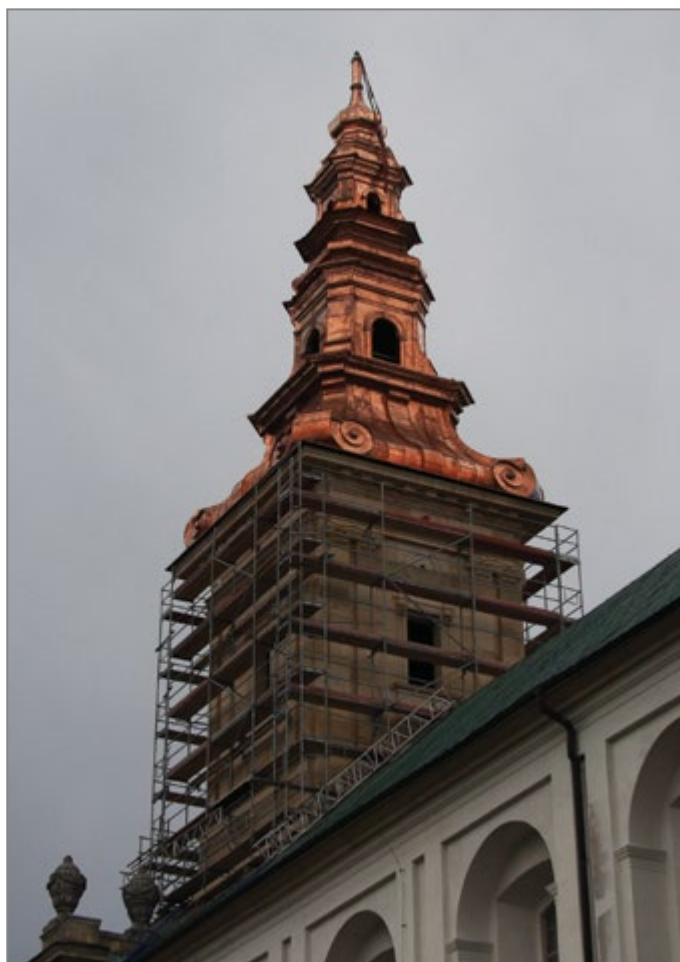
36. Przygotowanie segmentu S4 do podnoszenia, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



37. Podnoszenie segmentu S4 na wieżę, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



38. Andrzej Burtan przy pracach wykończeniowych, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



39. Zamontowany hełm na wieży, 2014 r., fot. J. Cedro.

Jednym z ostatnich zadań było podniesienie 14 sierpnia 2014 r., przy użyciu żurawia teleskopowego o udźwigu 100 t z wysięgnikiem 65 m, krzyża z kulą zakończonego od dołu masywnym kołnierzem. Ekipa z platformy rusztowania przykręciła go śrubami do kołnierza wieńczącego iglicę hełmu. Tego samego dnia zdemontowano rusztowanie wokół hełmu. Zostały do wykonania prace wykończeniowe w jego wnętrzu i na galerijce – platformie widokowej.

Niewiele osób oglądających montaż krzyża wiedziało, że do kuli umieszczonej pod krzyżem o. Zygfryd Wiecha włożył kilka artefaktów z naszych czasów, m.in.: obiegowe monety i banknoty, dokumentację zapisaną na pendrivie, listę osób pracujących przy odbudowie wieży, medal wybity z okazji nadania kościołowi godności bazyliki mniejszej, numer kieleckiej gazety „Echo Dnia” ze zdjęciami segmentów wieży przywiezionymi na Święty Krzyż. Ciekawostką jest to, że kula nie jest rozbieralna. Powyższe przedmioty wsunięto przez jej pokrywę znajdującą się przy trzonie krzyża, ze względu na kształt nazwaną przez robotników, którzy ją



40. Przygotowanie krzyża do montażu nadzoruje Krzysztof Furmanek, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.

wykonywali, piuską. Następnie pokrywę wklejono odpowiednią żywicą. Część przedmiotów umieszczono w nierdzewnej tubie, pozostałe zostały włożone po zaoliwaniu. Krzyż kryje jeszcze jedną tajemnicę – pręt o średnicy 15 mm umieszczony w trzonie, zakończony potrójnym rozwidleniem, jest odgromnikiem, częścią instalacji chroniącej wieżę przed wyładowaniami.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie wieży odbyło się 7 września 2014 r. Przed południem mszę odprawił ordynariusz sandomierski bp Krzysztof Nitkiewicz, w samo południe metropolita szczecińsko-kamieński abp Andrzej Dzięga. W uroczystościach uczestniczyło kilka tysięcy ludzi. Potem przecięto wstęgę do południowej nawy przedsionka (fot. 43), w której zaczynają się schody na wieżę i gdzie umieszczono tablicę upamiętniającą jej odbudowę. Nazwiska wyryte w marmurze (fot. 44) zasłużenie przeszły już do historii. Uważny czytelnik niniejszego artykułu zapewne zauważy brak w marmurowym tekście wzmianki, że *dokumentację historyczną* wykonał zespół z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej pod



41. Montaż krzyża z rusztowania na hełmie wieży, 2014 r., fot. P. Krzysiek.



42. Montaż krzyża zakończony. Na fot. kierownik robót inż. Paweł Krzysiek, 2014 r. Źródło: zbiory P. Krzyśka.



43. Wstęgę przecina o. Zygfryd Wiecha, 2014 r.
Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



44. Tablica upamiętniająca odbudowę wieży, 2022 r., fot. R. Jeżowski.

kierunkiem prof. Biegańskiego niespełna czterdzieści lat wcześniej. Zabrakło też nazwiska Michała Szczęsnego – konstruktora struktury żelbetowej trzonu wieży, stalowego szkieletu hełmu i autora wszystkich obliczeń. Jego merytoryczny wkład w prace nie był mniejszy niż architekta projektanta. Brak też wzmianki, że prócz „wysiłku wielu ofiarnych serc”, 85% kosztów odbudowy wieży stanowiły fundusze z Unii Europejskiej.

Podsumowanie

Po zakończeniu rekonstrukcji wieża na trwale wpisała się w krajobraz przyrodniczy i kulturowy Łysogór. Wraz z klasztorem odwiedzana jest przez licznych pielgrzymów i wędrujących wzorem Deotymy turystów. Tak też został spełniony postulat kilku pokoleń konserwatorów zabytków architektury wymieniony w cytowanym artykule Jakuba Lewickiego. Również jego pozostałe postulaty dotyczące prac badawczo-konserwatorskich zostały w znacznej mierze zrealizowane. Można tu wspomnieć o badaniach archeologicznych prowadzonych przez dr. Czesława Hadamika. Opis wszystkich badań i ich wyników zasługuje na odrębny artykuł.

Rekonstrukcja wieży była dużym przedsięwzięciem wielobranżowym, wymagającym koordynacji pracy wielu podwykonawców, a więc skomplikowanym organizacyjnie i logistycznie, do tego realizowanym w stosunkowo krótkim czasie. To trudne wyzwanie stojące przed generalnym wykonawcą – Krzysztofem Furmankiem – zostało z sukcesem zrealizowane. Autor starał się ten wysiłek, nie zawsze dostrzegalny z zewnątrz i nie zawsze tak spektakularny, jak montaż hełmu na wieży, pokazać.



Nie byłoby to możliwe bez informacji ustnych oraz pisemnych, dokumentów, a także fotografii udostępnionych przez wiele osób, których nazwiska podaję w porządku alfabetycznym: Anna Adamczyk, Andrzej Burtan, Janusz Cedro, Krzysztof Furmanek, Michał Furmanek, Paweł Krzysiek, Mirosław Malinowski, Bogdan Met, Wojciech Siudowski, Grzegorz Śmiech, Zygfryd Wiecha, Wojciech Wólkowski. Serdecznie im dziękuję.

45. Wieża jest odwiedzana licznie przez turystów, na fot. autor, 2016 r. Źródło: zbiory R. Jeżowskiego.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

Zbiory Archiwum Zakładu Architektury Polskiej, wieża kościoła na Świętym Krzyżu, 1971

Zbiór pomiarów Zakładu Architektury Polskiej, Święty Krzyż, wieża kościoła, 1971

Archiwum spółki Furmanek Renewal Sp. z o.o. S.K.A.

Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysław Markulis, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r.*

Projekt budowlany. Architektura, wrzesień 2010 r

Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysław Markulis, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r.*

Projekt wykonawczy. Architektura. Część I. Kamieniarka, luty 2011

Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysław Markulis, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r.*

Projekt wykonawczy. Architektura. Część II. Pokrycie helmu, luty 2011
Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysław Markulis, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r.*

Projekt wykonawczy. Architektura. Część III. Elementy wewnątrz, luty 2011
PROMES Pracownia Projektowania Budownictwa, *Wieża klasztoru na Świętym Krzyżu – część południowo-zachodnia. Projekt budowlany konstrukcyjny*, Kielce, grudzień 2010 r.

PROMES Pracownia Projektowania Budownictwa, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r. Projekt budowlany, wykonawczy, konstrukcyjny*, Kielce, luty 2011 r.

Opracowania

Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1996.

Karczmarczyk Stanisław, *Opinia do projektu rekonstrukcji wieży kościoła na Świętym Krzyżu w zespole klasztoru oo. Oblatów, woj. świętokrzyskie*, Kraków, 2010.

Lewicki Jakub, *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świętym Krzyżu i konieczność dalszych prac badawczo-konserwatorskich przy zespole klasztornym na Łyscu*, „Ochrona Zabytków” 2001, t. 54, nr 1 (212).

Stec Elżbieta, *Klasztor Świętego Krzyża w opowieściach XIX-wiecznych podróżników*, „Świętokrzyskie. Środowisko, Dziedzictwo Kulturowe, Edukacja Regionalna” 2015, nr 15 (19).

Prasa

„Gazeta Warszawska”, 1860

„Płomienie”, 1922

O autorze:

mgr inż. Rafał Jeżowski – absolwent Politechniki Warszawskiej (1970). Z zawodu konstruktor maszyn, pracował po studiach w Fabryce Urządzeń Transportowych Suchedniowie, a następnie w ośrodkach badawczo-rozwojowych przemysłu maszynowego. W latach 1990–2011 pełnił funkcje kierownicze w firmach branży dźwigowej. Współtwórca projektów i konstrukcji ponad 150 nietypowych dźwigów (wind), m.in. w obiektach zabytkowych takich jak Sukiennice i klasztor na Św. Krzyżu. Współautor i autor podręczników oraz materiałów szkoleniowych z branży dźwigowej oraz kilkudziesięciu artykułów w prasie technicznej i branżowej. Zainteresowania: historia techniki, konserwacja zabytków architektury, krajoznawstwo.

e-mail: rafal@jezowski.waw.pl

Rafał Jeżowski (Warsaw)**History of the reconstruction of the church tower on Łysa Góra (Holy Cross Mountain)**

Abstrat: This article presents the history of the church tower in the monastery complex at Łysa Góra (Holy Cross Mountain) from its erection until its destruction during World War I, and the subsequent decades-long efforts of the oblate fathers and conservationists to rebuild it. The first approach to the restoration of the building in the 1970s is described, ending with the completion of the architectural and construction documentation by the team of Professor Piotr Biegański from the Warsaw University of Technology. The timeline of the investment, which began with a public fundraising in the first decade of the 21st century and ended with the ceremonial opening of the tower one hundred years after its destruction, is presented in detail. The article includes a description of the construction and construction technologies used in erecting the tower, numerous unique photographs and unknown facts from the history of the reconstruction.

Keywords: Łysa Góra, Holy Cross Mountain, monastery, church tower